

Sygn. akt V Pa 31/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Miniecka (spr.)
Sędziowie:	SSO Marzena Głuchowska SSO Piotr Leń
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. w Kaliszu

apelacji pozwanego Zakładów (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ś.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 marca 2014 r. sygn. akt IV P 293/13

w sprawie z powództwa **G. W.**

przeciwko **Zakładom (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ś.**

o sprostowanie treści protokołu i ustalenie

**oddala apelację**

## UZASADNIENIE

Powód G. W. w dniu 2 lipca 2013 r. złożył pozew przeciwko Zakładom (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ś. o:

1) ustalenie, że nie przyczynił się do wypadku jakiemu uległ podczas pracy w dniu 29.01.2013 r. ;

2) sprostowanie protokołu powypadkowego nr (...)w zakresie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w ten sposób, że z pkt. 4 protokołu wykreśli się zdania: „Poszkodowany jako kierownik placówki nie zastosował się do jednego ze swoich podstawowych obowiązków – organizowania stanowiska pracy w sposób zgodny z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy. Usterki nie zgłosił bezpośrednio przełożonemu, do działu bhp ani grupy remontowej. W związku z powyższym będąc odpowiedzialnym za należytą organizację pracy i stan bhp w podległej placówce sam przyczynił się do zaistniałego wypadku, któremu uległ” i wpisanie w to miejsce, iż „Usterki zgłaszał bezpośrednio przełożonemu, do działu bhp, do grupy remontowej” oraz poprzez dopisanie w punkcie 5 protokołu po słowach „tolerowanie przez osoby sprawujące bezpośredni nadzór” dopisanie słów: „w centrali (siedzibie) firmy w Ś.i J. B. Specjalistę ds. bhp”.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż do wypadku przy pracy, jakiemu uległ doszło wskutek poślizgnięcia się przez niego na mokrej posadzce. Posadzka była mokra z uwagi na „różnicę temperatur pomiędzy chłodnią, a pozostałymi pomieszczeniami, porą zimową oraz skraplaniem się wody z dachu, która kapiała po lampie na posadzkę oraz nalewała się do wnętrza lampy”. Fakt ten powód wielokrotnie zgłaszał swojej bezpośredniej przełożonej - K. P., która na powyższe nie reagowała.

W odpowiedzi na pozew pozwany Zakłady (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ś. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, iż podtrzymuje swoje ustalenia zawarte w protokole powypadkowym. W szczególności pozwany zaprzeczył, aby powód zgłaszał pracodawcy okoliczność kapania wody z lampy.

Sąd Rejonowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu, wyrokiem z dnia 25 marca 2014 r., sprostował protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy jakiemu uległ powód przez ustalenie, że powód zgłaszał fakt zbierania się wody w kloszu lampy i jej kapanie na posadzkę w hurtowni pozwanego w K. swojemu bezpośredniemu przełożonemu w siedzibie pozwanego – opiekunowi hurtowni, i tym samym nie przyczynił się do wypadku przy pracy, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i obciążył pozwanego kosztami sadowymi.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia:

Powód G. W. od dnia 2 lutego 2012 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę u pozwanego Zakłady (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ś. i jego poprzednika prawnego ostatnio na stanowisku kierownika hurtowni pozwanego w K.. W hurtowni tej zdarzało się, iż w lampie znajdującej się w pomieszczeniu biurowym zbierała się woda i kapiała na sprzęt komputerowy. Aby uniknąć szkód powód jak i pozostali pracownicy hurtowni zabezpieczali sprzęt folią. Przedmiotową sytuację powód wielokrotnie telefonicznie zgłaszał swojemu bezpośredniemu przełożonemu – opiekunowi hurtowni (...). Jednakże ze strony pozwanego pracodawcy nie było żadnej reakcji.

W dniu 29 stycznia 2013 r. powód pracę w hurtowni rozpoczął o godz. 5.00. Przenosił towar w skrzynkach z chłodni na zaplecze do lady chłodniczej na hali sprzedaży. Około godz. 5.20 niosąc skrzynkę z wędlinami o wadze około 18 kg przechodząc przez pomieszczenie biurowe poślizgnął się na mokrej posadzce i upadł na plecy. W wyniku upadku powód doznał urazu kręgosłupa.

Po przeprowadzeniu postępowania powypadkowego pozwany ustalił w punkcie 4 protokołu między innymi, iż „według oświadczenia poszkodowanego wielokrotnie powtarzała się sytuacja, kiedy woda zbierała się w kloszu lampy, a następnie kapiała na posadzkę, co powodowało, że była ślizga. Poszkodowany jako kierownik placówki nie zastosował się do jednego ze swoich podstawowych obowiązków – organizowania stanowiska w sposób zgodny z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy. Usterki nie zgłosił bezpośredniemu przełożonemu do działu bhp ani grupy remontowej. W związku z powyższym będąc odpowiedzialnym za należyłą organizację pracy i stan bhp w podległej placówce sam przyczynił się do zaistnienia wypadku, któremu uległ”. Ponadto w punkcie 5 protokołu pozwany wskazał, iż przyczyną wypadku było tolerowanie przez osoby sprawujące bezpośredni nadzór odstępstw od przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Oceniając żądanie powoda na tle powyższych ustaleń Sąd I instancji wskazał, iż z jednolitego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że powództwo o sprostowanie protokołu powypadkowego w swej istocie stanowi powództwo o ustalenie art. 189 kpc i w zasadzie w każdym przypadku pracownik ma interes prawny w tego rodzaju ustaleniu.

Sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku może posłużyć pracownikowi na przyszłość do dochodzenia świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego albo też roszczeń odszkodowawczych wobec pracodawcy - tak jak w niniejszej sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 stycznia 2010 r. w sprawie o sygn. I PK 144/99, LEX nr 558676, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2011 r. w sprawie o sygn. II UKN 425/00, opubl. OSNP z 2003 nr 6, poz. 157, postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 1998 r. w sprawie o sygn. II UKN 471/97, opubl. OSNP

z 1999 r. nr 2, poz. 75; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1994 r. w sprawie o sygn. II PZP 1/94, opubl. OSNP z 1994 r., nr 6, poz. 96).

Istota sporu w rozważanym stanie faktycznym sprowadzała się do ustalenia czy powód przyczynił się do zaistnienia wypadku – czy zgłaszał pozwanemu pracodawcy, że kapie woda z sufitu czy z klosza lampy.

Pozwany w trakcie procesu zaprzeczał tej ostatniej okoliczności faktycznej. Jednocześnie umieścił w protokole zapis, że powód jako kierownik hurtowni miał obowiązek zgłosić powyższe. Twierdzenia te pozostają ze sobą w oczywistej sprzeczności.

Jak wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe w hurtowni pozwanego w K. zbierała się woda w kloszu lampy w pomieszczeniu biurowym i kapiała na posadzkę, co było przez powoda zgłaszane bezpośrednio przełożonemu – opiekunowi hurtowni. W dniu 29 stycznia 2013 r. do wypadku doszło właśnie wskutek poślizgnięcia się przez powoda na mokrej podłodze.

W tych okolicznościach Sąd na podstawie wyżej powołanego art. 189 kpc i 234 kp orzekł o sprostowaniu protokołu.

Natomiast oddalenie powództwa nastąpiło w zakresie żądania powoda ustalenia, iż przedmiotową usterkę zgłaszał również grupie remontowej czy w dziale bhp, gdyż ta okoliczność wbrew treści art. 6 kc nie została przez powoda wykazana.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł przy zastosowaniu przepisu art. 98 kpc w związku z art. 113 ustęp 1 i art. 14 ustęp 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 z późniejszymi zmianami).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., w szczególności przekroczenie granic zasad swobodnej oceny dowodów polegające na błędnym dokonaniu ustaleń faktycznych, nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny zeznań świadków, polegająca na:

1. błędnym przyjęciu, że powód wielokrotnie zgłaszał swojej bezpośredniej przełożonej – K. P. kapanie wody z lampy na posadzkę oraz nalewanie wody do lampy i która tej informacji nie przekazała odpowiednim służbom pozwanej, co kłóci się z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz nie znajduje potwierdzenia w ujawnionych dowodach;
2. błędnym przyjęciu, że świadek C. T. potwierdził fakt, iż powód wielokrotnie informował pozwanego o gromadzącej się w lampie i kapiącej z niej wodzie, w tym bezpośrednio – K. P., co nie znajduje poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym;
3. błędnym przyjęciu, że świadek C. T. uwiarygodnił zeznania świadków: P. P., S. W., A. W. w zakresie spornych okoliczności faktycznych, w szczególności w zakresie informowania pozwanej o zbierającej się w lampie i kapiącej na posadzkę wodzie, co nie znajduje poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym i stanowi błąd logicznego rozumowania i wnioskowania;
4. błędnym przyjęciu, że świadek B. K. nie zaprzeczyła okolicznościom, aby kierownik hurtowni w K. zgłaszał jej, że woda kapie, że dach jest nieszczelny, co nie znajduje poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym i stanowi błąd logicznego rozumowania i wnioskowania;
5. błędnym przyjęciu, że twierdzenie pozwanego, iż w lampie nie zbierała się woda oraz twierdzenie, że kierownik hurtowni miał obowiązek zgłosić powyższe pracodawcy są w oczywistej sprzeczności, co stanowi błąd logicznego rozumowania i wnioskowania.

Powyższe zarzuty wskazują, że doszło do istotnego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

W związku z powyższym, wnosila o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie jeśli zachodzą ku temu przesłanki uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;
2. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach postępowania odwoławczego i zasądzenie na rzecz apelującej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W przypadku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania prosiła o uwzględnienie treści wniosku pozwanej o zwrot kosztów z dnia 12.02.2014r, tj. spisu kosztów złożonego do akt sprawy w dniu 13.02.2014 r. przed Sądem I instancji.

Powód w odpowiedzi na apelację wniosł o oddalenie apelacji strony pozwanej.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest uzasadniona.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów polegające na błędnym dokonaniu ustaleń faktycznych, nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny zeznań świadków nie jest usprawiedliwiony.

Sąd I instancji poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia, które sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne stad też nie zachodzi potrzeba powtórnego ich przytaczania. Ustalenia te znajdują pełne potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

W oparciu o te ustalenia wywieziony został przez sąd I instancji trafny wniosek o zgłaszaniu przez powoda bezpośrednio przełożonemu - opiekunowi hurtowni o fakcie zbierania się wody w kloszu lampy w pomieszczeniu biurowym, zalewaniu biurka i kapaniu na posadzkę w hurtowni pozwanego w K.. Powyższe wynika z zeznań świadków P. P., S. W. i A. W. będących pracownikami tejże hurtowni zakresie spornych okoliczności faktycznych.

Potwierdził to również stały klient hurtowni (...), którego wiarygodność jako osoby nie będącej pracownikiem hurtowni nie może budzić zastrzeżeń. Był on również świadkiem wypadku, jakiemu uległ powód w hurtowni pozwanego w K..

Ponadto dowodem potwierdzającym zbieranie się wody w kloszu lampy jest protokół PIP-u z 27 marca 2013 r., z którego wynika, iż inspektor przeprowadzający kontrolę w dniu 26 lutego 2013 r. stwierdził, że instalacja elektryczna jednego punktu oświetleniowego nie jest właściwie zabezpieczona przed dostawaniem się wody bo w oprawie punktu oświetleniowego znajdującego się w pomieszczeniu sprzedaży i fakturowania zgromadziła się woda.

Wbrew podniesionemu przez skarżącego w apelacji zarzutowi sąd I instancji dokonał oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków w sposób obiektywny oraz wszechstronny. Wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego nie dał wiary zeznaniom świadka K. P. co do okoliczności, iż nigdy nie otrzymała od powoda zgłoszenia o kapiącej wodzie z sufitu. Podkreślił również fakt fakt, iż spornym okolicznościom nie zaprzeczyła świadek B. K. – będąca również opiekunem hurtowni we wcześniejszym okresie.

Dokonując oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków Sąd I instancji wskazał jednocześnie na istotną dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność, a mianowicie, że w okresie, kiedy świadek B. K. była opiekunem hurtowni remontami pomieszczeń zajmowanych przez hurtownię zajmował się sam wydzierżawiający, nie zaś grupa remontowo – budowlana pozwanego. W świetle powyższego można wysnuć uzasadniony wniosek, iż w związku z tym informacje

przekazywane przez powoda bezpośrednio przełożonemu mogły nie docierać do grupy remontowo – budowlanej pozwanego.

W tym stanie rzeczy apelacja wobec braku uzasadnionych zarzutów podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.